

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Biuro wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto Pomorze.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek dnia 2 lutego 1926.

Nr. 14

Ilu jest komunistów w poszczególnych krajach?

Polska ma stosunkowo bardzo mało komunistów.

Właśnie ostatnio wydane oficjalne publikacje statystyczne, sowieckie i genewskie, a więc: z jednej strony, moskiewskie wydawnictwo Centralnego Komitetu Rosyjskiej Partii Komunistycznej pod tytułem „Partja w świetle liczb“ oraz z drugiej, Rocznik Statystyczny genewskiego międzynarodowego Biura Pracy — dają dostateczny materiał dla uogólnień w tym kierunku.

Z tych źródeł wynika, iż na naszym kontynencie żywił komunistyczny jest najsilniej reprezentowany w następujących sześciu państwach: w Rosji, Norwegii Niemczech, Francji, Szwecji i Włoszech.

Rosja sowiecka posiadała w dniu 1 stycznia br. 798.417 zorganizowanych komunistów. Jeśli się przyjmiemy pod uwagę, że ludność Bolszewji wynosi w przybliżeniu 130 milionów rozrzuconych na ogromnych przestrzeniach, to staje się jasnym, że liczba komunistów i w Rosji jest stosunkowo mała i że gwarancja stałości obecnego ustroju politycznego w Rosji jest co najmniej bardzo problematyczną, oraz, że rządząca partja zawdzięcza swe wyjątkowe położenie w państwie chyba jedynie swej doskonałej organizacji partyjnej i bezwzględnie w stosowaniu terroru, jako stałej metody rządzenia.

Cóż jest w innych krajach europejskich?

O tem dowiadujemy się z Rocznika Statystycznego Międzynarodowego Biura Pracy, wydanego w Genewie.

Norwegia, która liczy niespełna trzy miliony ludności (ściśle — 2.731.619), ma stosunkowo bardzo silną partję komunistyczną, która liczy 236 tysięcy członków gdy tymczasem socjaliści posiadają zaledwie 87.000 stronników. Wskazuje to niedwuznacznie na wyraźne zrewolucjonizowanie proletariatu w tym właśnie kraju, który stosunkowo najmniej ucierpiał od wojny światowej i w którym obok dynastji królewskiej sprawowały władzę faktyczną przeważnie socjalistyczne gabinety. W stosunku do ogółu ludności odsetek komunistów jest bardzo duży, bo wynosi blisko 10 proc.

Na drugim miejscu stoją Niemcy.

Podczas ostatnich wyborów w dniu 4-go maja 1924 r., partja komunistyczna odegrała bardzo ważną rolę. Jej to właśnie zawdzięcza w dużej mierze Hindenburg swój fotel prezydencki, gdyż dokonane przez komunistów rozbięcie głosów lewego bloku umożliwiło „deutch nationale“ przeprowadzenie ich kandydata, którym był obecny prezydent Niemiec. Ogółem komuniści otrzymali wtedy 1.871.000 głosów, co w stosunku do 63 milionów ludności obecnych Niemiec stanowi blisko 3 proc. Partja socjalistyczna uzyskała natomiast aż 7.880 000 głosów.

Dalej idzie Francja.

Ostatnie wybory z dn. 11 maja 1924 roku dały komunistom 800 tysięcy głosów, socjalistom zaś 1.700.000. Przy uwzględnieniu zaludnienia Francji, które według spisu z 1921 roku wynosi 39 milionów (ściśle — 39.209.000) stanowi to blisko dwa procent komunistów. Ogromny wzrost ruchu komunistycznego w ostatnich latach we Francji tłumaczy się głównie dwoma czynnikami: przedewszystkiem przesileniem ekonomicznym, spowodowanym przez wojnę (niezależnie kwestji reparacji, zniszczenie przemysłu w północnych departamentach, gwałtowny spadek franka)

Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i z zapalem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

Ks. Biskup Egger.

oraz rozłamem jednolitej poprzednio partji socjalistycznej, z której wyszli obecni komuniści pod wodzą Cachin'a i Dorriot'a.

Po Francji idzie Szwecja,

która pomimo swej królewskiej dynastji i socjalistycznych rządów Brantinga (niedawno zmarłego) nie mogła jednak również uchronić się od zarazy komunizmu. Liczy on tam 90 tysięcy członków w dwóch partjach komunistycznych, co w stosunku do 5.904.000 ludności (według spisu z 1920 roku) stanowi ponad 1 i pół procent. Natomiast partja socjalistyczna uzyskała 726.000 głosów. Należy jednak mieć na uwadze, że Szwecja zyskała znakomicie na wojnie europejskiej i zdążyła znacznie rozwinąć swój przemysł i handel, które uzyskały niedostępne dla nich przed wojną rynki zbytu. Szwecja była tym pierwszym i jedynym krajem europejskim, który wprowadził u siebie obieg waluty złotej w maju 1924 roku.

Na szóstym miejscu stoją Włochy,

którym mało pomogła spreparowana przez rząd faszystowski ordynacja wyborcza. W wyborach do parlamentu w dniu 6 kwietnia 1924 roku komuniści otrzymali 268 tysięcy głosów, gdy oba odłamy socjalistyczne — 780 tysięcy. Ludność Włoch wynosiła według spisu 1921 roku blisko 30 milionów, co daje prawie 0,7 proc. komunistów.

Pozostałe państwa europejskie charakteryzuje następująca tablica:

Nazwa państwa	Ilość gł. socj.	Ilość gł. kom.	Ludność w tysiąc	Procent komun.
Holandja	706.000	36.786	6.865	0,54%
Belgia	820.650	34.147	7.462	0,5%
Polska	911.000	128.000	27.000	0,48%
Austria	1.311.000	22.164	6.536	0,3%
Dania	470.000	6.219	2.757	0,24%
Anglja	5.550.000	55.436	47.361	0,12%
Łotwa	242.000	1.000	1.885	0,06%

Jak widać z powyższego zestawienia, Polska zajmuje wśród innych państw europejskich jedno z ostatnich miejsc co do ilości zorganizowanych komunistów. Świadczy to chlubnie o odporności naszych szerokich warstw ludowych względem wschodnich destrukcyjnych haseł, bo przecież wiadomo powszechnie, szczególnie jak silną jest propaganda i wszelka inna robota wywrotowa w naszym kraju, gdzie uwijają się tysiące tajnych emisariuszy sowieckich, których zadaniem jest wprowadzenie moralnego przewrotu.

W każdym więc razie Bolszewizm nie może się poszczycić zbyt dużymi rezultatami swej siedmioletniej pracy w Europie. Ilość jego stronników w porównaniu z pozostałą masą ludności jest wprost znikomą. Gdyby nie ruble moskiewskie i liczni płatni agenci Zinowjewa, ci nowocześni komwojażerowie polityczni, gdyby nie widmo czerwonej pikietki na Wschodzie — to w takim wypadku Europa mogłaby spać spokojnie.

Druga pożyczka dolarowa.

Warszawa, 26. 1. Z dniem 1 marca przypada termin płatności 5-procentowej premijowej pożyczki dolarowej. Ponieważ dolarówka cieszy się dużym popytem. Ministerstwo Skarbu chcąc umożliwić ludności korzystne lokowanie drobnych nawet oszczędności, wypuszcza drugą serję dolarówki. Warunki nowej serji są znacznie korzystniejsze, niż poprzedniej. Losowanie premijowe odbywać się będzie co dwa miesiące, zamiast jak dawniej co trzy miesiące, przyczem suma wygranych, losowanych każdego roku podwyższona została o 50 tysięcy dolarów i wynosi obecnie 250 tysięcy dolarów. Ponieważ pożyczka spłacalna jest po pięciu latach, ogólna suma wylosowanych premij wyniesie 1 250 000 dolarów. Obligacje serji drugiej będą na życzenie właściciela wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski w złotych według

kursu dolara.

Obligacje serji pierwszej mogą być skonwertowane na serję drugą, przyczem o ile konwersja będzie dokonana przed dniem 1 marca, to jest przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacji mają prawo kupony odciąć i zachować do realizacji. W ten sposób w ciągu lutego oprocentowanie będzie podwójne. Sprzedaż odbywać się będzie nie tylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, aczkolwiek zarówno kapitał, jak i procenty oraz premje wypłacane będą w efektywnych dolarach.

Cała dolarówka wynosi przy dzisiejszym kursie dolara około 36 złotych. Nowe dolarówki nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz P. K. O., poczynając od dnia 1-go lutego.

Rozbudowa kanałów w Polsce. — Oby nastąpiła jak najrychlej!

Tysiące bezrobotnych znajdą pracę przy przeprowadzeniu kanału Katowice—Łódź—Bydgoszcz.

Warszawa, 28. 1. Aby ulżyć szerzącemu się bezrobociu, rząd zamierza wprowadzić w życie plan budowy kanałów Śląsk-Bałtyk. W pierwszym rzędzie przewidziana jest budowa kanałów, a zwłaszcza kanału węglowego od Katowic przez Łódź do dolnej Wisły w okolicy Bydgoszczy. Plan robót jest na ukończeniu. Kosztorys wynosi 250 milionów zł. Czynniki miarodajne projektują rozpoczęcie pierwszej partji robót z wiosną br. Praca miałaby się rozpocząć przedewszystkiem między Gopłem a Wartą, która to część dałaby nam bezpośrednie połączenie Poznańskiego z Wisłą. Kosztorys tej części wynosi 7 mil. zł. Następnie projektowane jest przedłużenie kanału od jezior Wielkopolski aż do Łęczycy; kosztorys obliczono na 30 milionów zł. Sfery misrodajne wstąpiłyby rów-

nież z wiosną do robót około tak zwanego kanału obwodowego, łączącego Warszawę z Bugiem. Plany dotyczące robót dolnej części tego kanału, to jest z Pragi do Maikini, są już całkowicie wykonane. Sprawę budowy sieci kanałów w Polsce zajął się również prezes Rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, p. de Loes, który podczas swojego pobytu w Warszawie poruszał m. in. sprawę w rozmowach z premierem Skrzyńskim. Akcja budowy sieci kanałów w Polsce leży bowiem nietylko w naszym interesie, lecz łączy się ściśle z żywotnym interesem wolnego miasta Gdańska i ożywiłaby port gdański i w Gdyni. De Loes przybywa 7-ego lutego do Warszawy, celem odbycia szeregu konferencji w sprawie współpracy Polski i Wolnego Miasta przy budowie kanału.

Senat przyjął ustawę o pobieraniu podatków w naturze.

Warszawa, 27. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu na wniosek komisji prawniczej zatwierdził Senat zmiany do ustawy o prawie autorskim, następnie zaś przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem.

Ustawę ze zmianami komisji przyjęto. Sen. Dobrucki (kl. Pracy) zreferował nowelę do

ustawy sanitarnej, dotyczącej przemysłowego szczepienia ochronnego przeciwko ospie. W ustępie drugim tej noweli, postanawiającym, że wydatkami na szczepienie mają być obciążone powiaty i związki komunalne, komisja senacka dodała ustęp, w myśl którego wydatki te mogą być przerzucane na gminy miejskie i wiejskie.

Strajk tramwajowy i telefoniczny w Warszawie trwa.

Warszawa, 29. 1. Sytuacja strajkowa w tramwajach i telefonach nie uległa w ciągu wczorajszego popołudnia zmianie. Rada Ministrów debatowała wczoraj nad strajkiem telefonistek, polecając inspektorowi pracy, aby sprawę załatwił kompromisowo. Telefonistki zajmują centralę, łączą aparaty rządowe, prasowe, instytucji publicznych i aptek, reszta ruchu telefonicznego zawieszona.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 29. 1. Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej w Warszawie miało przebieg dość burzliwy

ze względu na palący temat strajku tramwajarzy. Socjaliści zgłosili nagły wniosek, wzywający magistrat do rokowań z tramwajarzami. 41 radnych uznało nagłość, 50 zaś wypowiedziało się przeciw. Wówczas lewica ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ opuściła salę obrad, a do hymnu socjalistów przyłączyli się tramwajarze na galerji. Radni po wyjściu z rady, uformowali pochód na czele z postem Arciszewskim, który ruszył na miasto. Po wyjściu socjalistów rada miejska uchwaliła rezolucję potępiającą strajk w chwili, gdy robotnicy wołają o pracę i gdy miasto część swoich dochodów przeznaczają dla bezrobotnych.

Echa nadużyć w P. K. O.

Warszawa, 27. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Głębicki (ZLN) zakomunikował tekst pisma N. I. K. P. w sprawie nadużycia władzy, zarzucanego byłemu prezesowi P. K. O. Lindemu. Komisja postanowiła zażądać od pp. ministrów skarbu i sprawiedliwości oraz od

N. I. K. P. dalszych wyjaśnień także i w tym kierunku, czy i wyżsi urzędnicy P. K. O. zostali pociągnięci do odpowiedzialności, o ile im można zarzucić nadużycie władzy urzędowej i o ile te nadużycia były spełniane bez wiedzy komitetu dyrekcyjnego P. K. O.

Już czas najwyższy!

Szczegółowe badanie gospodarki państwowej przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Warszawa, 27. 1. Specjalna podkomisja, powołana dla rozpatrzenia wniosków, dotyczących sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie gospodarki M. S. Wojsk przyjęła cztery rezolucje natury ogólnej, które wzywają N. I. K. P., aby szczegółowej

niez dotychczas poddawała kontroli niektóre działy gospodarki państwowej i zawiadania Sjm o trybie załatwionych przez nią spraw. Ponadto ma się wyłonić komisja celem zbadania gospodarki intendyury wojskowej i jej formy organizacji.

O zwolnienie od kar robotników sezonowych.

Warszawa, 29. 1. Na posiedzeniu komisji pracy zgłoszono wniosek aprobowany przez wszystkie kluby, wzywający rząd do umorzenia i wstrzymania kar administracyjnych i sądowych wzgl. robotników, którzy do 1 stycznia br. udali się do Niemiec na roboty sezonowe bez zezwolenia władz polskich. Odpowiedni wnio-

sek zgłoszony będzie na plenum izby. Przypomnieć należy, że niedawno podpisano uchwały polsko-niemieckie o udzielenie bezpłatnych paszportów dla udających się na roboty sezonowe do Niemiec. Chodzi obecnie o zwolnienie od kar tych robotników, którzy się przemycili przez granicę.

Wspaniały pogrzeb kardynała Mercier'a.

Bruksela, 28. 1. Dziś odbył się tutaj pogrzeb kardynała Merciera. W pogrzebie wzięły udział nieprzeliczone tłumy. Wiele domów wywiesiło flagi, opuszczone do połowy masztów. Latarnie na ulicach były pokryte kirem. Za karawanem szedł król i księż

Leopold, przedstawiciele państw zagranicznych, marszałek Foch, liczni przedstawiciele duchowieństwa zagranicznego i belgijskiego, władze cywilne, wojskowe i t. d. Wzdłuż ulic, któremi szedł kondukt, ustawione było wojsko, które oddawało honory.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 lutego, 1926 r.

Kalendarzyk. 1 lutego, Poniedziałek, Brygida, p. Ignacy 2 lutego, Wtorek, M. B. Gromniczna.

Wschód słońca g. 7 — 44 m. Zach. słońca g. 15 — 45 m. Wschód księżyca g. 21 — 37 m. Zach. księżyca g. 9 — 44 n.

Z miasta i powiatu.

Rozporządzenie biskupie w sprawie obchodu święta M. B. Gromnicznej.

Uroczystość M. B. Gromnicznej nie jest według can. 1247 świętem z obowiązku. Ale ponieważ święto Matki Boskiej dnia 2 lutego jest według ustawy z dnia 18 marca 1925 r. świętem państwowym, dla tego należy, zapowiadając nabożeństwo na dzień 2 lutego zachęcić wiernych, aby brali udział w nabożeństwie, chociaż dla wiernych nie ma obowiązku słuchania mszy św. Nabożeństwo należy urządzić o późniejszej godzinie i wedle przepisów kościelnych.

Zmiany granic parafji Nowomiejskiej i Kurzętnickiej.

Dekret dotyczący przyłączenia wsi Mszanowa i części miasta Nowemiasto n. Dr. Małe Pacołtowo z parafji Kurzętnik do parafji Nowemiasto n. Dr. tudzież przyłączenie „Dworca Kurzętnik“ i gospodarstwa p. Krzemieniowskiego wzgl. następców z parafji Nowemiasto do parafji Kurzętnik.

Wieś Mszanowa jest 5 km. oddalona od kościoła w Kurzętniku, od kościoła w Nowemmieście tylko ca. 2 km. Droga polna i szosa z Mszanowa do Kurzętnika prowadzi przez Nowemiasto.

Małe Pacołtowo należy politycznie do Nowego miasta: granicą jest most nad Drwęcą, odległość do kościoła w Kurzętniku ca. 2 1/2 km.

„Dworzec Kurzętnik“ i gospodarstwo p. Krzemieniowskiego należą politycznie do Kurzętnika. Dzieli je tylko most betonowy nad Drwęcą od Kurzętnika.

Celem udogodnienia duszpasterstwa z powodu łatwiejszej i bliższej komunikacji wyłączam niniejszem

po wysłuchaniu wszystkich, których stosownie do can. 1428 k. pr. kan. wysłuchać należy:

1. Mieszkańców katolickich z wsi Mszanowo i Małego Pacołtowa z dotychczasowego związku z parafją w Kurzętniku a przyłączam do parafji w Nowemmieście.

2. Mieszkańców katolickich z „Dworca Kurzętnik“ i z gospodarstwa p. Krzemieniowskiego wzgl. następnich właścicieli z dotychczasowego związku z parafją w Nowemmieście n. Dr. a przyłączam do parafji w Kurzętniku. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia 1926 r.

Pielplin, dnia 24 grudnia 1925 r.

Biskup Chełmiński, † Augustyn.

Zgon byłego burmistrza Nowogomiasta.

W dniu 25-go stycznia o godzinie 8-ej umarł w Berlinie długoletni, były burmistrz naszego miasta śp. Adolf Liedke. Zwłoki Zmarłego podług jego życzenia zostaną przewiezione z Berlina do Nowogomiasta i pochowane na naszym cmentarzu, obok zwłok małżonki Zmarłego. N. O. W. P.

Sprawa bezrobocia w Nowemmieście.

Jak nam komunikują z Magistratu, wskutek podjęcia pracy przez Pana Hirscha przy wydobywaniu kamienia, bezrobocie u nas nieistnieje i każdy mający chęć do pracy znaleźć tam może zajęcie. — Wedle zapewnienia miarodajnych czynników, praca ta jest ciągła i obliczona niemal na cały rok.

Tem tłumaczy się, że p. burmistrz miasta zaniechał myśl stworzenia komitetu dla bezrobotnych. Uważamy to za szkodliwe, gdyż byłoby niemoralnie wyłudzać dary na cel bezrobocia, skoro jest praca i każdy chętny może zapracować dla siebie, nie biorąc jałmużny. Wszelkie zatem kwesty na cel bezrobotnych tutaj miasta uważamy za demoralizujące, gdyż wspiera tych, którzy niechęć pracować uważamy za grzech społeczny. Jak już mamy składać ofiary to mamy wiele innych celów, jak niedołężni starcy, sieroty, chorzy itp., którzy naprawdę potrzebują naszej pomocy. To jest naszym obowiązkiem społecznym a popieranie zdrowych i silnych ludzi, którym się niechęć pracować byłoby hańbą.

Przedstawienie na kuchnię ubogich.

Nowemiasto. Z powodu nieporozumienia się z Magistratem czysty zysk z teatru w dniu 2 lutego przeznaczony jest na kuchnię ubogich, a nie na bezrobotnych.

Na kuchnię ubogich złożyli:

p. Graduszewski-Nawra, 5 zł., p. Lubenau N., 5 zł., p. Marja Gęstwicka-N., następującą odzież dla ubogich: 1 parę majtek dzieciennych, 1 kaftanik, 1 parę majtek damskich, 2 suknie i 5 czapek.

Ofiarodawcom w imieniu ubogich miasta składam staropolskie „Bóg zwołać“. Kurzętkowski, burmistrz. Hodowla koni.

Na stację rządowych ogierów w majątku Czachówki tutejszego powiatu już przystawiono 2 ogiery. W tym roku w Czachówkach stoi siwy ogier „Hamlet II.“ pochodzący z Poznańskiego, dość mocny i nadzwyczaj szlachetny i strojny. „Hamlet II.“ jest jednym z najlepszych ogierów stadniny starogardzkiej i kryje szczególnie zapisane klacze. Drugi ogier, kasztan „Epirus“, pochodzący z Prus Wschodnich, gdzie był zakupiony kilka lat temu. „Epirus“ jest bardzo mocny ogier, ma nadzwyczaj mocną kość i łączy z tą mocą wielką szlachetność. Bieg obydwóch ogierów jest przedliczny. Hodowcy tutejszego powiatu mogą być bardzo wdzięczni panu pułkownikowi Donimirskiemu za jego łaskawe staranie o dobrą hodowlę konia szlachetnego w naszym powiecie.

J. Kraszewski.

13

CZARNA PERELKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— Na miłość Boga, ja do was, panie Alfredzie, najmniejszego nie mam żalu... waszą grę od pierwszej chwili widziałam jasno, rozumiałam doskonale i pomagałam jej dla spokoju staruszki...

— Przypuszczam, że tak było, jak pani mówi — odparł sucho Alfred — za cóż gniewy? dąsania?...

— Ani gniewu ani dąsania, tylko pozwólcie, że żadnych stosunków mieć nie mogę i nie chcę z rodziną pańską... Ja, jak wy mówiście nieraz, jestem sierotą z pod płota wziętą, co prawda... wy należycie do innego świata...

Ukloniła mu się odchodząc do okna, on stał zły...

— Ja wam wszystko winna, wy mnie nic? a zatem po cóż mnie dręczycie? powiedzcie com dłużna? i jak mam wypłacić?

— Tem przynajmniej, abyś pani ku nam nienawisci nie miała — rzekł Alfred.

— Tej nie mam wcale... zaręczam, inne uczucie zostawił w mem sercu. Uwolnicie mnie od tortury! błagam. Czego pan chcesz?

Alfred zmeszał się i nie wiedział co już mówić.

— Zgody — rzekł...

— Ani kłótni ani zgody być nie może, gdzie społeczne stanowiska są tak różne, iż stosunku nawet nie dopuszczają.

Położyła rękę na czole wskazując, że głowa ją paliła, odeszła znowu do okna. Alfred stał jeszcze... myślał i zdobył się nareszcie na przemówienie.

— Z powodu pani — rzekł — towarzystwo całe rade, że coś do nas znalazło... Koso poczyna na mamę i na mnie spoglądać. Krągą niedorzeczne plotki... Jeszcze raz powtarzam pani, iż będąc naszej rodzinie winną tyle... obowiązana jesteś...

Lenora zrzuciła z siebie okrycie, jakby ją piekło, i podbiegła ku niemu.

— Com ja wam winna? zawołała — co? żeście mnie jak psa dla zabawki wzięli, wychowali, wypieścili, aby go potem nogą wypchnąć, gdy został niepotrzebny?

Czym was prosiła o to, abyście mi dali wychowanie, nałogi, obyczaje, które dla mego stanu są ciężarem, byście lalkę zrobioną do salonu w balowej jej sukience, z rękami odwytkłmi od pracy, wyrzucili na chłód i wicher w ulicy! Tak! tak! winnam wam nienawiść, winnam pogardę... nic więcej. Nie uszanowaliście we mnie istoty ludzkiej, zrobiliście z niej igraszkę!

Uboga, żebraczka, sponiewierana byłabym szczęśliwszą, miałabym choć przybraną rodzinę żebraków jak ja, jak ja sponiewieranych ludzi, dziś nie mam — żadnej.

Alfred słuchając tego wybuchu, cofnął się o krok.

— Al! to tak! — rzekł — jeżeli tak, nie mam tu co robić!

— Dawno to pan powinien był zrozumieć. Dla mej matki, dobrodziejki, opiekunki mam cześć, mam miłość najwyższą, ona pojmowała inaczej swe macierzyństwo dla mnie. Dla was ja byłam istotą obcą, narzędziem, podrzutkiem... którego pozbyć się jak najprędzej pragnęliście. Jeszcze zwłoki mej matki nie ostygły, a już chcieliście wygnąć mnie z domu, chcieliście zabronić mi iść za jej pogrzebem! Wypędziliście... jak...

— To wszystko eksageracją — rzekł pan Alfred tykając wyrazy — naturalnie było niepodobieństwem dozwolić, abyś pani szła z rodziną za jej trumną, ale nikt jej nie bronit asystować pogrzebowi.

Lenora z gwałtownego wzruszenia nie mogąc już odpowiedzieć, zaszła się od płaczu, i pochyłona na kanapę jęczała, wołając:

— Al! któż mnie od tego człowieka uwolni.

— Ale ja idę! idę sam! — zawołał coraz gniewniej pan Alfred — myślałem, że przeciw rozsądnemu będziemy mogli pomówić, bez tych tragedji! Nie jesteśmy wcale od tego, ażeby coś dla pani uczynić. Mama z chęcią jej ofiaruje dożywotnią pensję.

— Na miłość, na rany Chrystusa, uwolnij mnie pan od siebie i od tych ofiar upadających. Wołę umrzeć z głodu, niż szeląg przyjąć od was... a dzięki Bogu mam młodość, mam siły — mogę pracować i nie potrzebuję nic... nic... nic!

Była chwila milczenia. Pan Alfred wybierał się jakby do wyjścia, a jednak wyjść nie umiał... coś go przykuwało do tego progu... niepokój jakiś nie dozwalał mu porzucić tak tej, której podał był niegdyś dłoń u łóża konającej, jakby na pielgrzymkę życia...

— Niechże się pani raczy uspokoić — rzekł — bardzo przepraszam i odchodzę... a gdybym kiedykolwiek mógł być w czem użytecznym, niech pani wierzy...

Nie odebrawszy ani słowa odpowiedzi zatrzymał się jeszcze, stał chwilę, a na ostatek trzaskając drzwiami wyszedł. Za progiem stanął, chcąc zapewne uspokoić się przed wyjściem na ulicę... obciągnął suknie na sobie, poprawił włosy... włożył kapelusz, spojrzął na zegarek, ruszył ramionami i powoli schodzić zaczął ze schodów. C. d. n.

Kilka słów w sprawie przedstawienia teatralnego we Wawrowicach.

Wawrowice. Czytając często donoszenia w „Drwęcy” o przebiegach przedstawień odegranych przez działkę szkolną z różnych miejscowości naszego powiatu, i to dzięki poświęceniu naszego nauczycielstwa, nie wyczytałem, ażeby z jakiej miejscowości ubolewano nad tem, że tylko mała część ludności brała w przedstawieniu udział, jak to czyni obserwator przedstawienia teatralnego we Wawrowicach, biorąc za przyczynę niewolniczy letarg, czy też kłopoty finansowe. Zaznaczyć jednak należy, że druga przyczyna miejsca mieć nie mogła, bo ceny były tak przystępne, że bez różnicy stanu, każdy mógł być się na bilet zdobyć. Przyczyną obserwatorowi słuszną rację, że ceny były aż nadto przystępne, lecz uczyniono jakąś różnicę pomiędzy stanem. Ludność miejscowa była podzielona na dwie kategorie, na zaproszonych i nie zaproszonych i właśnie ze względu na to brała tylko część ludności udział w przedstawieniu, a druga część pospieszyła na przedstawienie teatr. do Mikolajek. Oto prawdziwa przyczyna słabego udziału w przedstawieniu, a nie inna. Jeden z nieobecnych.

Podziękowanie.

Zarząd „Czerwonego Krzyża” w Lubawie, na tej drodze składa serdeczne „Bóg zapłać”, wszystkim ofiarodawcom jakoteż biorącym udział w pracy około oświetlenia zabawy urządzonej w Lubawie 12-go stycznia b. r. W pierwszym rzędzie należy się serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom biorącym udział w przedstawieniu amatorskim, podczas wieczorku.

Datki do bufetu ofiarowali: pp. Pływaczek A. kawę, Kaszubowska B. kawę, Ks. prob. Drost-Prątnica masło, śmietanę, Krysiakowa Kallewo, pasztet, jabłka, świrki do dekoracji sali, Sierszeńska, masło, Dembicki Leopold wędlinę, pp. Aszbergerowa, krajanekę mięsna, Graduszecka F. Tylce, śmietanę, masło, półgęsek, Dembicki Fr. krajanekę mięsna, Jankowski Fr. kawę, Truszczyński J. kawę, Tysler kawę, Will I. paczkę herbaty, Dembowska J. bułki, Raszkowski A. bułki, Biernacka jabłka, Wesołowska mleko, Wiśnicki bułki, Rolbiecka kawę, Lamparski krajanekę mięsna, Białobłoty pietruszki, sałatkę, cielęcą pieczeń, zielone do dekoracji. „Rolnik” węgiel, drzewo, Bielecka paczki, kiełbase, węgiel.

Brauerowa, koniak, węgiel, Turkiewicz, Lubawa kawę, likier i pastę sardelową, Lambertowa Jakóbkowo — półgęsek, kosz jabłek, Dembicka R. kosz jabłek, wino owocowe, Jankowska księżynia wędliny, Miszewska sałatkę, Domejko z Pręgowiny indyka pieczonego, Sikorski Rakowice mix Pikles, butelkę likieru, jabłka, rolady, pasztet. Dr. Gościńska tort, Dr. Brasse wino, Wolska tort, Petri adw. tort, Blochowa cukiernia — ciastka, Montowo leguminę czek., tort, bitą śmietanę, kaczki w galarecie, Graduszecki M. Złotowo paczki, jabłka, Graduszecka Marja Złotowo śmietanę bitą, chrząstki, Fonrobertowa winiak, Suhre adw. zamiast datki do bufetu 25 zł. Marschall zamiast datki do bufetu 10 zł. Marszałek z Białej Góry, śmietanę, masło. Szulcowa M. bigos, rozmaitości, kwiaty.

Egzaminy mistrzowskie.

Przed Izbą Rzemieślniczą w Grudziądzu złożyli dnia 27 stycznia swój egzamin mistrzowski z predykatem dobrze, pp. Paweł Stolla i Bron. Pieńczewski rzemieślnicy z Lubawy.

Z Pomorza.

Ot, do czego przydać się mogą samoloty.

Dwa samoloty wojskowe dowożą żywność i pocztę do otoczonej wodą miejscowości Janowa w powiecie gniewskim.

Położona naprzeciw Gniewmu na brzegu kwidzyńskim wieś Janowo została wskutek podniesienia się poziomu wody w Wiśle otoczona wodą i wszelka komunikacja została przerwana. Ponieważ stan taki trwał tydzień, środki żywności znajdujące się we wsi wyczerpały się i ludziom zabrał głód w oczy.

Nareszcie w poniedz. 25 bm. udało się mieszkańcom Janowa zawiadomić o swej rozpaczliwej sytuacji prezydenta m. Grudziądza, p. Włodka, który natychmiast zwrócił się z prośbą o pomoc dla Janowian do władzy wojskowej.

Tegoż dnia po południu wyruszyły z lotniska grudziądzkiego 2 samoloty, wioząc do zagrożonej głodem miejscowości kilkadziesiąt funtów chleba i konserw mięsnych i 20 kg. poczty. Samoloty, z których jednym jechał kapt. Jarzemiński i por. Gąsienicki a drugim pułkownik Florjanowicz i ppor. Wiśniewski, dotarły szczęśliwie do Janowa, przyjęte przez tamtejszą ludność z wielkim zapalem.

Z dalszych stron Polski.

Ohydna zbrodnia, ofiarą padła młoda nauczycielka.

Lwów. Miasteczko Wojniłów w powiecie kałuskim wstrząsnęła wieść o ohydnej morderstwie dokonanej na tamtejszej nauczycielce s. p. Springerównie. Nieobecność w szkole młodej, bo lat 21 liczącej, niezwykle pięknej nauczycielki, wzbudziła zaniepokojenie. Udano się do jej mieszkania i tu przedstawił się oczom przerażonych straszny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżały zwłoki nauczycielki. Porzucona obok łóżka siekiera była narzędziem zbrodni. Zbrodniarz uderzył swoją ofiarę, przecinając kręgosług. Mordercę aresztowano. Śledztwo wyjaśni przyczyny ohydnej zbrodni. Zamordowana jest córka emer. nadkomisarza skarbowego. Rodzicom s. p. Springerówny towarzyszy powszechny żal.

Jaki ma cel „Dzień wstrzemięźliwości i ofiary” 2. 2.?

Już sama nazwa wskazuje, święto Matki Boskiej Gromnicznej wybierają sobie organizacje przeciwko alkoholowemu zwróceniu na propagowanie idei trzeźwości w społeczeństwie. Ruchliwsze zreszczenia przygotowują wiecje, wykłady, wieczornice, w niektórych kościołach na 2 lub 7 lutego przygotowują się nabożeństwa, a przynajmniej kazania poświęcone tej doniosłej sprawie. Tu i ówdzie odbędzie się prawdopodobnie w kościołach składka na walkę z alkoholizmem, o ile parafia nie ma naglejszych potrzeb własnych. Zbiórki ulicznej nie będzie narazić, ponieważ zachodzi kolizja z zbiórką na cele Związku Obrony Kresów Zachodnich. Stąd trzeba ją przelożyć na 11 kwietnia. Niemniej ateli byłoby wskazaniem, aby w „Dniu wstrzemięźliwości i ofiary” wstrzymać się od zbytecznych wydatków, a grosz nieoszczędzony przeznaczony albo na biednych albo na potrzeby centrali przeciwko alkoholowej w Poznaniu (Składnica Abstynencka, Poznań, — Aleje Marcinkowskiego 1). Z sum nadesłanych będziemy kwitować w miesięczniku poświęconym walce z alkoholizmem p. t. „Świt”.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Dorocznym zwyczajem rozpoczyna się dnia 1-go lutego na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich”.

Wydarzenia polityczne roku ubiegłego wykazały w większej, aniżeli kiedykolwiek mierze konieczność zwrócenia baczej uwagi na niebezpieczeństwo niemieckie. Planowo rozwinięta akcja naszego sąsiada zachodniego w kierunku odzyskania ziem odstąpionych Polsce poczyniła zatrważające postępy. Wytknąwszy sobie chwilowo dwa główne punkty zaczepne, Pomorze i G. Śląsk, systematycznie z dnia na dzień coraz pewniejszą zdobywa ona sobie pozycję, wyzyskując obecnie panującą w Europie nastroje ugodowe i pacyfistyczne do stworzenia przychylniej dla swych planów atmosfery na arenie polityki międzynarodowej, zarazem podkopując stanowisko państwa polskiego na samych zagrożonych terenach.

Wyjątkowa zaciekleść i konsekwencja z jaką przeprowadza się zamierzenia niemieckie za pomocą prasy, enuncjacji i współudziału nielojalnych obywateli polskich Niemców nasuwa bardzo poważne obawy, że nadchodzący okres przyniesie nam rozstrzygającą walkę polityczną. Do tej walki musi się społeczeństwo polskie przygotować jaknajlepiej. Do tej walki stanąć musi przede wszystkim Związek Obrony Kresów Zachodnich jako wykonawca zorganizowanej woli społeczeństwa. Najbliższymi jego zadaniami jest utrwalenie w ludności zagrożonych terenów uświadomienia polskiego, uodpornienie jej na wpływy podszeptów wrogich państwu polskiemu, a przede wszystkim podniesienie gospodarcze tej ludności i związane z nią zresztą Rzeczypospolitej, które to prace wytknął sobie Związek na ostatnim Walnem Zjeździe warszawskim w listopadzie r. ubiegłego.

Lecz bez pomocy i współpracy całego społeczeństwa Związek nie zdoła wypełnić tych swoich zadań. To też zapowiadany „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich” ma wzbudzić w całej Polsce zrozumienie dla działalności tak koniecznej Związku i dla niej zdobyć nieodzowne fundusze. W daleko idącym uznaniu państwowo-twórczej doniosłości prac i zadań Związku przyrzekli już łaskawie swój współudział w Komitecie Honorowym „Tygodnia” m. i. pp. ministrowie spraw wewnętrznych Raczkiewicz, spraw wojskowych gen. Żelgowski oraz oświaty Grabski, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu oraz cały szereg wybitnych osobistości życia politycznego, kościelnego, naukowego i społecznego. W ślad za nimi pójdzie niewątpliwie całe społeczeństwo polskie, udzielając w miarę możliwości „Tygodniowi” swego poparcia moralnego i materialnego.

Program „Tygodnia” obejmuje m. i. rozprzedaż artystycznie wykonanych numerowych nalepek, symbolizujących walkę o polskość kresów zachodnich (cena 50 gr.) i rozłozowanie między nabywców parcel w Kolibkach, miejscu kąpielowym nad Bałtykiem, kolportowanie pocztówek ilustrowanych na cele pomocy oświatowej dla Polaków w Niemczech (cena 10 i 20 gr) oraz sprzedaż zagadek krzyżówkowych, za rozwiązanie których przeznaczony są cenne i pozytywne premie. Poza tem Koła Miejskowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzają na terenie swej działalności specjalne imprezy lokalne.

Nalepki Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich.

Rozpoczęła się już sprzedaż nalepek Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich, symbolizujących w artystycznym wykonaniu niewygaste zakusy zaborcze Niemców na polskie Pomorze. Czysty dochód z sprzedaży nalepek przeznaczony jest na dostarczenie funduszy dla prac Związku Obrony Kresów Zachodnich nad wzmocnieniem polskości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej oraz nad zorganizowaniem wydatnej pomocy kulturalno-oświatowej dla mniejszości polskiej w Niemczech.

Rozsprzedaż nalepek (cena 30 gr.) odbywa się za pośrednictwem upoważnionych do tego przez Związek osób. Do Szanownego Obywatelstwa zwraca się Związek z gorącym apelem, aby zaufanie, jakim darzy Z. O. K. Z., zechciało poprzeć wydatną pomocą materialną przez rozkupienie jak największej ilości nalepek.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Zmiany w wynagr. nauczycieli.

Warszawa, 28. 1. Ministerjum Oświaty opracowało dwa rozporządzenia, które są teraz przedmiotem uzgodnień w Ministerjum Skarbu. Chodzi w nich o zmianę niektórych postanowień w sprawie uposażenia nauczycielskiego. Ministerjum Oświaty proponuje przywrócić wynagrodzenie za pewne czynności dodatkowe a mianowicie za czynności kancelaryjne internetem 2700, za prowadzenie warsztatów 1800 punktów rocznie.

Niezwykła promocja kapłana polskiego.

Warszawa, 28. 1. Dziś o godzinie pierwszej po południu odbędzie się w Uniwersytecie Warszawskim rzadka uroczystość promocji doktorskiej prałata kościoła Świętego Antoniego, 65 letniego księdza Feliksa Puchalskiego. Uroczystość ta budzi zainteresowanie w mieście, ze względu na osobę księdza Puchalskiego, który jest znany jako działacz społeczny i pisarz.

Parlamentarzyści francuscy domagają się stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Polski.

Paryż. Sekretarz grupy parlamentarnej francusko-polskiej wręczył wczoraj premierowi Briandowi w imieniu całej grupy memoriał, wypracowany przez deputowanego Pawła Nicoletta (socjalisty). Memoriał ten, obejmujący 20 stron pisma maszynowego, wykazuje konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Amerykańska propozycja dodatkowej pożyczki dla samorządów polskich.

Warszawa, 29. 1. Według wiadomości z Nowego Jorku Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od firmy „Uhlen”, która prowadzi roboty inwestycyjne w miastach polskich, deklarację o gotowości udzielenia Polsce samorządowego kredytu komunalnego na dodatkową sumę 10 milj. dolarów, drogą przejęcia obligacji komunalnych.

Elektryfikacja Polski.

Z inicjatywy ministra robót publicznych, Bank Gospodarstwa Krajowego wszedł w porozumienie z utworzonym w roku ubiegłym syndykatem amerykańskim w celu realizacji programu elektryfikacji Polski, opracowanego przez ministerstwo robót publicznych.

To do nich podobne.

Za fałszywe pieniądze chcieli Niemcy wykupić kolonie portugalskie.

Paryż. Według wiadomości z Lizbony aresztowany został tam wczoraj były poseł portugalski w Hadze posądzony o współudział w sprawie fałszowania banknotów. Głównym sprawcą afery fałszerskiej miał być Niemiec nazwiskiem Henisch, który ofiarował 4 milj. funt. szt. na założenie banku. Bank ten miał służyć niemieckim celom propagandy a przede wszystkim miał pośredniczyć przy kupnie kolonii portugalskich i Angory przez Niemcy. Z chwilą gdy pieniądze przeznaczone na ten cel rozeszły się, Henisch począł drukować fałszywe banknoty.

Nowo utworzony rząd Luthera na słabych stoi nogach, bo otrzymał votum zaufania tylko 11 głosami większości.

Berlin, 28. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu rząd otrzymał w głosowaniu imiennym większością 11 głosów votum zaufania. Głosowało 460 posłów, z tego 160 za i 149 przeciw. Wstrzymało się od głosowania 151 posłów.

Premjer japoński zmarł. — A rumuńskiego premjera ruszył paraliż.

Tokio, 28. 1. Prezes rady ministrów Kato zmarł. Z powodu śmierci premjera Kato gabinet podał się do dymisji.

Tokio, 28. 1. Minister spraw wewn. Wakatsuki mianowany został prezesem rady ministrów ad interim na miejsce zmarłego premjera Kato.

Wiedeń, 28. 1. Według wiadomości, nadeszłych z Bukaresztu, prezes rady ministrów Bratianu uległ atakowi apopleksji.

Pożar składów amunicji sowieckiej.

Wilno, 26. 1. Z Mińska donoszą, iż w Orszy wybuchł pożar, który szybko objął skład amunicyjny, baraki, skład wojskowy i inne budynki. Na miejsce przybyła straż ogniowa i saperzy, jednak akcja ratunkowa była wielce utrudniona z powodu pożaru, który nie pozwalał zbliżyć się do płonących budynków. Budynki w liczbie 17 spłonęły doszczętnie wraz ze zapasami owsa, amunicji i żywności. Prawdopodobnie pożar wybuchł wskutek podpalenia. Śledztwo prowadzi G. P. U. w Orszy, które zarządziło aresztowanie szeregu wojskowych i cywilnych, zatrudnionych w tamtejszej intendturze.

Odpowiedź od Redakcji.

W odpowiedzi do Lubawy — p. G.

Korespondencję w sprawie „Wieczoru kołęd” otrzymaliśmy dopiero w piątek w południe, kiedy już druk gazety był ukończony, więc umieszczenie w tym numerze już nastąpić nie mogło, a w następnym, który wychodzi dopiero w poniedziałek umieścić już nie miało celu.

W przyszłości prosimy o rychlejsze nadesłanie nam, a wtenczas z przyjemnością umieszcimy, bo i nam sprawa przykrość, niemóc przysłżyć się dobrej sprawie. Redakcja.

„Przyjaciel szkoły“

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Rocznik V. Nr. 1 (5. I. 1926.) Poznań. Adres: Redakcji i Administracji: ul. Różana 4a.

Piąty rocznik wydawnictwa rozpoczyna „Przyjaciel szkoły“ wezwaniem do pracy, by Nauczycielstwo polskie pracą wychowawczą stworzyło nowy typ Polaka. Wstępny artykuł p. Kłowski pedagog Mirskiego, poświęcony jest Stanisławowi Szczepanowskiemu w dwadziestą rocznicę śmierci tegoż wybitnego ekonomisty, publicysty i wychowawcy. Autor przedstawia Szczepanowskiego jako „apostoła edukacji narodowej“ W następnym artykule daje p. Fuchs „rys porównawczy“ nowszych systemów wychowawczych jak Montessori, Ellen Key, Foerster, Dewey'a i Karpowicza“.

W części metodyczno-praktycznej znajdujemy „kilka słów o robotach gałęzowych i dwie lekcje: Wprowadzenie ułamków i „Rysowanie domu“

Do Numeru pierwszego dołączony jest „Spis rzeczy rocznika IV“ (1925) Wykaz umieszczonych artykułów zasadniczych, wskazówek metodycznych, lekcji, wiadomości o szkolnictwie zagranicznym, tematów poruszonych w rubryce pytań i odpowiedzi „Nasze Echo“ oraz długi szereg „wycinków“ (z prasy codziennej) świadczy dodatnio o znaczeniu poznańskiego dwutygodnika dla szkolnictwa polskiego a współpraca wymienionych w spisie autorów, znanych jako wybitnych pedagogów, zapewnią „Przyjacielowi Szkoły“ dalszy rozwój i w nowym roku wydawniczym. Regularność wydawania poszczególnych zeszytów zasługuje na szczególne uznanie.

Nowy święty polski.

W tym roku ukończony zostanie w Rzymie proces beatyfikacyjny księcia Augusta Czartoryskiego. Ks. August Czartoryski urodził się w Paryżu w dniu 2 sierpnia 1858 roku i tam skończył szkoły. Wstąpiwszy do zakonu XX Salezjanów, nowicjat odbył w klasztorze w San Boningo. Wyświęcony na kapłana został przez generała XX. Salezjanów, ks. Bosko w Turynie w roku 1887. Sława bogobojnego życia rozeszła się szeroko po świecie i zjednała ks. Augustowi dużo wyznawców, co stało się właśnie przyczyną wdrożenia procesu.

Ks. August zmarł dnia 8 kwietnia 1893 r. Ciało jego zabalsamowano i przewieziono do grobów rodzinnych w Sieniawie, majątności książąt Czartoryskich, położonej we Wschodniej Małopolsce.

Praktyczny dział.

Jak ratować zaczadzonych.

W zimie, kiedy trzeba palić w piecu, bardzo często bywają wypadki zaczadzenia, które ludzi o śmierć przyprowadzają. Czad jest to ulot trujący, przewany tlenkiem węgla; człowiek w nim się dusi, bo do oddychania potrzebuje koniecznie tlenu znajdującego się w powietrzu.

W izbie napełnionej czadem należy co prędzej otworzyć okna, aby wchodziło czyste, świeże powietrze, a człowieka zaczadzonego trzeba latem czy zimą wynieść na świeże powietrze, spryskiwać mu twarz i piersi zimną wodą i zastosować sztuczne oddychanie, to jest uciskać dolną część piersi, aż sam zacznie oddychać. Następnie daje się mu do picia mocną, gorącą kawę lub herbatę i krople walerjanowe na eterze, po 25 kropli w łyżeczce wody.

Jak ratować zmarzniętych.

Przy panujących obecnie mrozach bardzo często zdarzają się wypadki zmarznięcia ludzi. Ratunek w takich razach musi być szybki i usilny, inaczej bowiem zmarznięty człowiek umiera.

Należy wiedzieć, jest to bowiem rzecz bardzo ważna, że zmarzniętego człowieka nie można ogrzewać raptownie; musi się to odbywać pomału i stopniowo. Nie należy zmarzniętego wnosić od razu do bardzo ciepłej izby. Trzeba też obchodzić się z nim bardzo ostrożnie, aby nie złamać zeszywniałych członków.

Jeżeli niemożna użyć zimnej, stopniowo ogrzewanej wody, to trzeba całe ciało nacierać śniegiem, i jakąś szorstką tkaniną, naprzykład samodziałem, i to dopóty aż zeszywnienie ciała ustąpi. Jeżeli człowiek zmarznięty nie oddycha, stosuje się sztuczne oddychanie (to należy uciskać się klatkę piersiową) i daje się lewatywę z ciepłej wody i soli.

Gdy się pokażą pierwsze znaki życia, trzeba przynieść chorego do izby umiarkowanie ciepłej, położyć do łóżka, rozcierać jeszcze ciało wełną, aby pobudzić krążenie krwi, okryć wełnianą kołdrą i wlać do ust trochę ciepłego napoju, gorącej herbaty lub kawy. Wódki, jak to u nas na wsi zwykle robią, dawać stanowczo nie należy. (Gazeta Świąteczna.)

Miłość bliźnich zniszczona przez dobre uczynki, jest szczęściem dla ludzi. Staszic.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej odbędzie się w niedzielę 7 lutego br. o godz. 1-ej po poł. na sali p. Kochańskiego, na które zaprasza się wszystkich członków.

W niedzielę, dnia 14 lutego odbędzie się doroczne Walne zebranie w Kiełpinach Związku Inw. i to zaraz po nabożeństwie. O jaknajliczniejszy udział uprasza się Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29 1

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych Dostawa zaraz Cenę dla handlu hurtownego

Notowanie w słożykach

Zyto	19 25—20 25
Pszonica	32 00—34 00
Jęczmień br.	21 00—23 00
Jęczmień na paszę	20 00 20 50
Owies	19 50 21 00
Mąka tyt. 70 %	31 25 32 25
Mąka pszenna 65 %	52 00 55 00
Ospa żytnia	13 50 14 50
Ospa pszenna	15 00 16 00

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 29 1. 26. sprzedano na targowisko Rzeźni Miejskiej: — wołów, — buhaj, — jałowek i krów, 89 cieląt; 643 owiec, 600 kóz, 2092 świni, — prosiąt, — kociąt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

„ twardzie	I kl.	— 154	„
„ „	II kl.	148—150	„
„ „	III kl.	142 144	„

Kurs dolara.

Warszawa, 30. 1., godz. 11,30. — Dolar nieoficjalnie 7,43 zł. tendencja słaba.

Gdańsk, 21. 1. — Za 100 zł — 71,40 guldenów, przekaz na Warszawę 71,—gul.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemściele.

Mamy jeszcze z polowania nowomiejskiego większą ilość

zajęcy

do oddania.

Powiatowy Związek Łowiecki,
BORK.



W dniu 25-go bm. o godzinie 8-mej, zasnął w Bogu w Berlinie długoletni były burmistrz tutejszego miasta

ś. p.

Adolf Liedke

Zmarły położył wysokie zasługi dla dobra miasta i tegoż mieszkańców.

Niech odpoczywa w pokoju!

Za Magistrat. Za Radę Miejską.
Kurzętkowski burmistrz. Nowaczyk. przewodniczący.

Dzień sprowadzenia zwłok do Nowogomiasta jako i dzień pogrzebu poda się do wiadomości osobno.

Pokojowa

poszukuje od zaraz lub 15-go lutego.

Majątek Jakóbkowo
poczta Zajączkowo.

Potrzebna od zaraz

uczenica

do kuchni.

Hotel Bona,
Nowemiasto.

Oberża

z 4 morgami ziemi zaraz na sprzedaż.

Józef Stachewicz,
Bratuszewo.

Ceglarz

potrzebny na dogodnych warunkach całorocznych

do majątku Straszewy
poczta Kiełpiny pow. lubawski. Zgł. osobiście lub piśmienne.



korzystnie sprzedać jakkolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo niech ogłasza w

„Drwęcy“

Karty do gry poleca Księgarnia „Drwęcy“.

W środę, dnia 3. lutego br.
odbędzie się w Lubawie

jarmark na bydło i konie.

Magistrat Lubawa.

Państw. Nadleśn. Kostkowo

urządza w miesiącu lutym b. r. następujące

licytacje

na drewno użytkowe i opałowe:

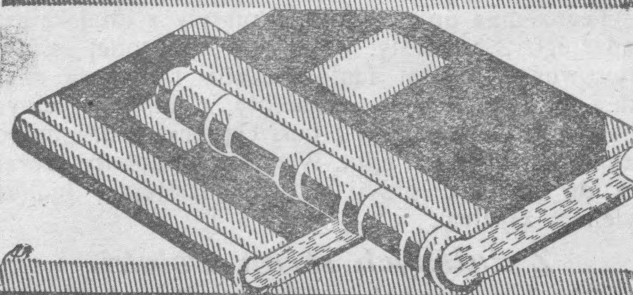
dnia 10-tego w Lubawie (Hotel Polski) z rewirów Gierłoż, Napromek, Tylice i Białogóra.

dnia 17-tego w Kiełpinach (oberża p. Ludwika Ostrowskiego) z rewirów: Słup, Kiełpiny, Olszewo, Kostkowo i Płońnica.

Początek licytacji o godz. 9-tej — Handlarze wykluczeni.

Nadleśniczy państw.

KSIEGI HANDLOWE



KREGLEWSKIEGO

do nabycia w firmie

„DRWECA“

DRUKARNIA KSIĘGARNIA
SP. Z O. P.

NOWEMIASTO
TELEFON 8.

LUBAWA
TELEFON 73.



PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 5. II. 1926 r. o godz. 10 przed połud. będzie sprzedawana za grówkę najwięcej dającym i za natychmiastową zapłatą

jedna broń myśliwska „Spandau“
w lokalu wójtostwa w Rywałdziku

Rywałdzik, dnia 26. I. 1926 r.

Hejka, wójt.

Kupuję w każdej ilości po najwyższych cenach

koniczynę białą
szwedzką czerwoną

F. MODRZEJEWSKI, DOM ROLNICZO-HANDLOWY
Nowemiasto.

Kupię

szynę

używaną, do odciągania miodu (Schleudermaschine). Kto, wskaże eksped. „Drwęcy“

Olej

jadalny, kupuje

Tysler-Lubawa.